

# Niepowszednie życie powszednie

*Już nie teatr, lecz ZUS. Już nie aktorka, lecz emerytka (...). Idąc do domu, beczałam jak zarzynana koza... – wspomina Zofia Kucówna swoją ostateczną, długo odkładaną, decyzję o odejściu z teatru i ze sceny. Taką opowieścią, o rozwiązaniu umowy z warszawskim Teatrem Współczesnym, zaczyna się „Szara godzina”. Książka o tym, jak to jest odejść z zawodu, z aktywności, z bycia kobietą.*



Jak to jest właśnie w owej „szarej godzinie”, tuż przed nocą. *Póki jesteśmy młodzi, nie analizujemy klęsk ani tym bardziej sukcesów, nie zastanawiamy się nad przemijaniem, pomijaniem, zapomnianiem i odtrącaniem – po prostu żyjemy w jasnym słońcu dnia.* I mnóstwo w tej książce takich właśnie jasnych dni, choćby wspomnień szczęśliwej, pięknej młodości i ludzi z tamtych lat. Zapiski Zofii Kucówny są, owszem, nostalgiczne, ale dużo w nich siły, spokoju i chęci działania. Jest relacja o pracy na rzecz Domu Aktora w Skolimowie, są opowieści o środowisku i jego reakcjach na rozmaite zdarzenia, jest wspomnienie 1968 r., sławnej inscenizacji „Dziadów” i kontrowersyjnego przejęcia przez Adama Hanuszkiewicza dyrekcji po Kazimierzu Dejmku; ale na pierwszym planie jest teatr, granie, a później nauczanie studentów, czyli to, co stało się największą wartością w jej życiu: przekazywanie młodym tego, czego się nauczyła, i samo z nimi przebywanie, które daje siłę do życia. Są też zapiski o chorobie, tej sprzed lat i o teraźniejszych bolączkach, są bezpardonowe opinie na temat bieżących zdarzeń, i jest codzienność. *Moje realne, autentyczne, mnie przypisane przeżycia dokonują się każdego dnia. Podczas spotkań z moimi przyjaciółmi, podczas zakupów, podczas choroby i w zdrowiu, gdy nudzę się, gdy czytam, gdy prowadzę powszednie życie.*

**AGNIESZKA FREUS**

**ZOFIA KUCÓWNA. SZARA GODZINA. Wydawnictwo ZYSK i S-ka, Poznań 2012. Cena 34,90 zł.**